

PKW chce pozbawić Konfederację subwencji dla partii

28 września 2020

Jak podaje niezawodne źródło informacji wszelakich czyli „Niezależna” (należąca do kawalera orderu bezpieczeństwa Ukrainy Sakiewicza): „Jak wynika z medialnych doniesień, Konfederacja może stracić subwencję w wysokości ok. 7 mln zł. Podczas ubiegłorocznych wyborów parlamentarnych partia przekroczyła próg 1 procenta, przewidziany dla przyjmowania niematerialnych korzyści majątkowych. Niedawno Państwowa Komisja Wyborcza (PKW) podjęła w tej sprawie uchwałę, a wkrótce zajmie stanowisko ws. rocznego sprawozdania finansowego Konfederacji.”

Co to takiego te „niematerialne korzyści majątkowe”? M.in: „Chodzi o setki wpisów w mediach społecznościowych („Twitter”, „Facebook”, „YouTube”), na profilach partii Wolność (aktualnie KORWiN) i Ruchu Narodowego, które dotyczą promocji kandydatów do parlamentu, zachęcają do zbiórki podpisów, a także zawierają prośby o finansowanie KW Konfederacja Wolność i Niepodległość.”

Okazuje się, że spontaniczne (lub nie) wpisy sympatyków Konfederacji są uważane za „niematerialne korzyści” w rozumieniu prawa wyborczego. PKW wyceniła nawet cenę jednostkową jednej takiej „korzyści”. „Stawka 100-200 zł za jeden post i tak jest stosunkowo niska, jak na warunki rynkowe. Trzeba byłoby sprawdzić, ile takich postów było i pomnożyć”.

Nigdy nie sądziłem, że jeden wpis na mediach społecznościowych ma taką wartość... Jeśli już jednak PKW chce iść tą drogą to niech policzy miliony wpisów pisowskich trolli. Niech policzy

setki godzin nachalnej propagandy w KurVizji. Tylko, że w tym przypadku wartość tych „niematerialnych korzyści” jest jak najbardziej materialna i nie wynosi 100 zł za minutę. Czas antenowy stacji żyjącej z naszych podatków kosztuje dużo więcej niż wpisy w sieci.

Jak widać z powyższego partia mająca w nazwie „prawo” i „sprawiedliwość” za nic ma zwykłą przyzwoitość. Geniusz z Żoliborza doskonale wie, że jedyne ugrupowanie, które może im odebrać głosy, to właśnie Konfederacja. Swojej siostrzanej partii, czyli PO, tak skrupulatnie nie wyliczają „korzyści niematerialnych”. To akurat jest zrozumiałe.

Autorstwo: Jarosław Ruszkiewicz

Źródło: Niepodległy.pl